

# Marzenia o większej remizie

W tym roku OSP Stare Babice odbyła 147 wyjazdów do akcji do połowy listopada (w 2006 r. było ich 171). 85 proc. to interwencje na terenie gminy, pozostałe miały miejsce w gminach: Izabelin, Ożarów, Leszno i na warszawskim Bemowie. Jednostka specjalizuje się w usuwaniu agresywnych owadów. Co roku zdarza się 15-20 tego typu akcji.

Oto kilka większych akcji, do których wyjeżdżali druhowie. W styczniu gminę nawiedziła gwałtowna wichura, która najbardziej dotknęła miejscowości – Blizne Jasińskiego i Nowe Babice. Zerwane dachy dwóch budynków spowodowały konieczność ich rozbiórki – w akcji uczestniczyło kilkunastu druhów. W kwietniu zatrzymując się na przystanku, stanął w płomieniach autobus jeżdżący na trasie z Warszawy do Leszna. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej koło silnika. Akcja była utrudniona ze względu na silny wiatr i trwała prawie 45 minut. Temperatura płonącego pojazdu była tak wysoka, że spalił się cały przystanek. W akcji uczestniczyło 10 druhów. W maju wydarzył się pożar zabudowań gospodarczych w Lipkowie. Akcja gaśnicza połączona z ewakuacją zwierząt trwała od 7.50 do 10.30. W budynku chlewni spalił się dach oraz zebrane w poprzednim roku zboże i słoma. W akcji brało udział 9 druhów. W czerwcu w Ożarowie w czasie lekcji dzieci zauważyły rój pszczoł, który usiadł na świerku przed szkołą. W dwugodzinnej akcji uczestniczyło 9 druhów.

Ze względu na powodzie i zdarzające się akcje poszukiwania topielców w gliniankach, druhowie zakupili w pełni wyposażoną 4-osobową łódź motorową. W gminie zdarzają się podtopienia. W 2001 r. straż z prawie całego powiatu wypompowywały wodę z budynków i zabudowań gospodarczych po potężnej burzy.

OSP dostaje środki finansowe z gminnego budżetu na działalność bojową, ale na remonty i

modernizację nie. Dlatego strażacy wyremontowali kuchnię, garaż i dobudowali część garażu we własnym zakresie.

te fakty z przeszłości są znane druhom ze Starych Babic dzięki docieklivości Marcina Łady, redagującego miejscową gazetę.



Przed akcją usuwania groźnych owadów.

Druhowie planują zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, zestawu do ratownictwa drogowego „większego kalibru” oraz rozbudowę lub budowę nowej strażnicy. W tym roku do OSP wstąpiło 8 osób, które odbędą szkolenie podstawowe.

Straż Ogniowa w podwarszawskich Babicach została założona w 1916 r. Zorganizował ją ks. Bernard Jarzębski, który został wiceprezesem straży i nawet brał udział w gaszeniu pożarów. Współzałożycielami straży byli także: Pisocki, Szuba (prawdopodobnie Franciszek), Władysław Carossi, Władysław Zasłona. Było ich pewnie więcej, ale nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące działalności straży, a

Druhny i druhowie z OSP Stare Babice.

Przed wojną babicka straż dysponowała drewnianą remizą, a druhowie używali do akcji gaszenia licznych wtedy pożarów sikawki ręcznej umieszczonej w beczce na kołach. Przy straży działała orkiestra dęta. Pierwszym samochodem był rugby. Po wojnie nowy budynek remizy powstawał w latach 1960-67, a w budowie uczestniczyli zarówno druhowie, jak i okoliczni mieszkańcy. W zeszłym roku OSP Stare Babice obchodziła jubileusz 90-lecia założenia. Druhowie otrzymali nowy sztandar, który został udekorowany przyznanym jednostce złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

OSP Stare Babice od 1995 r. należy do KSRG, liczy 52 członków czynnych i dwóch honorowych. Funkcję prezesa OSP pełni Mirosław Lisiecki, naczelnika Marcin Szuba, a zastępcy naczelnika Michał Kos. Wiceprezesem OSP i komendantem gminnym Związku jest Michał Stamowski. 7 druhów to funkcjonariusze PSP. Jednostka dysponuje trzema samochodami: ciężkim jeliczem 004 6/36 GCBA, średnim starem 244 2,5/20 GBA, lekkim lublinem 2 SLRd z kompletnym wyposażeniem do ratownictwa technicznego.

**Tekst i zdjęcia:**  
**MAREK AMERSKI**